



krótko

34. Piesza Pielgrzymka

OPOLE. Pielgrzymi z diecezji opolskiej wyruszą na Jasną Górę w kilku strumieniach: 15 sierpnia z Nysy; 16 sierpnia z Opola, Głubczyc i Raciborza, 17 sierpnia z Kluczborka. Cała pielgrzymka dotrze do celu w sobotę 21 sierpnia. Dzieło pielgrzymowania mogą podjąć duchowo ci wszyscy, którym wiek, stan zdrowia, czas pracy lub inne obowiązki nie pozwalają iść do Częstochowy, poprzez ofiarowanie swojej pracy, cierpienia i modlitwy, zwłaszcza różańcowej, i uczestnictwo we Mszy św. Chętni do udziału w pielgrzymce mogą zgłaszać się w swoich parafiach lub zapisać do grupy w dniu wyjścia pielgrzymki.

Odpust św. Rocha w Dobrzeniu Wielkim

21 sierpnia, sobota, 15.30 – procesja z kościoła parafialnego, 16.30 – nieszpory, 17.30 – Msza św.
22 sierpnia, niedziela, Msze św. o godz. 7.00, 8.15, 9.30, 11.00 – Suma za parafian i pielgrzymów, 16.00 – nieszpory, 18.00 – Msza św.
23 sierpnia, poniedziałek, 10.00 – Msza św. z udziałem chorych, 18.30 – Msza św. za zmarłych i procesja do kościoła parafialnego.
29 sierpnia, niedziela, 15.00 – Msza św. z błogostawieństwem dzieci.

Odwiedziny w Krasiejowie

Spotkać dinozaura

Twórcy parku rozrywki w Krasiejowie wiedzą, jak ciekawie i przystępnie przedstawić efekty pracy paleontologów.

Zobaczymy tyranozaura? – to pierwsze pytanie, jakie dzieci zadały Annie Hadasik, przewodniczce, opowiadającej o życiu na ziemi w erze mezozoiku. Potem pytań było znacznie więcej, również kierowanych do dzieci, które wykazały się wiedzą o strasznych jaszczurach, wyjaśniając, czym charakteryzuje się zmiennoceplność, albo fachowym okiem, odróżniając osobniki roślinożerne od mięsożernych.

W Krasiejowie k. Ozimka w krajobraz wykopali paleontologicznych prowadzonych w miejscu kopalni odkrywkowej wpisany został JuraPark – otwarty w czerwcu br. park rozrywki i nauki, w którym dzieci i dorośli mogą poznać świat dinozaurów. – W słoneczne dni przyjeżdża do nas kilkanaście wycieczek. Również w czasie deszczu niektórzy nie rezygnują i zwiedzają ekspozycję mimo niesprzyjającej pogody – opo-

wiada Anna Hadasik, która od dziecka fascynowała się życiem dinozaurów, a teraz dzieli się wiedzą z gośćmi przemierzającymi półtorakilometrową ścieżkę edukacyjną, wytyczoną wokół wyrobiska i wciąż czynnych stanowisk paleontologicznych, na których odnaleziono liczne skamieniałości triasowych kręgowców, a wśród nich nowego pradinozaura nazwanego *Silesaurus opolensis*. Oprócz zorganizowanych grup, JuraPark odwiedzają rodzice z dziećmi, a także turyści goszczący na Opolszczyźnie. Tu można poznać to, czym pod koniec XX wieku zasłynął Krasiejów. – W okresie wakacyjnym przyjeżdżają do nas grupy badaczy z całego świata, ostatnio m.in. z Kanady i z Warszawy. Gdy jest ładna pogoda, można zobaczyć ich przy pracy na stanowisku paleontologicznym, które znajduje się przy naszej ścieżce edukacyjnej – wyjaśnia Anna Hadasik.

Przygoda w świecie dinozaurów rozpoczyna się podróżą tunelem czasu. Tam w przystępny sposób, przy wykorzystaniu multimedii, opowiedziana zostaje historia powstania Ziemi i pierwszych żywych organizmów, a także

zmian warunków klimatycznych, które nieodwracalnie odmieniały świat roślin i zwierząt na naszej planecie. Następnie wędrując wytyczonym szlakiem i przechodząc przez bramy kolejnych okresów – od wczesnego triasu po kredę, podziwiać można wykonane ze specjalnej żywicy, naturalnej wielkości repliki wówczas żyjących stworzeń. Ich nazwy, cechy szczególne, a także miejsce odkrycia skamieniałości poznamy dzięki tablicom informacyjnym. Warto podkreślić, że modele prehistorycznych zwierząt to nie wszystko, gdyż w pawilonie paleontologicznym mieści się jedyne na świecie muzeum umiejscowione nad czynnym stanowiskiem badawczym, gdzie chodząc po przeszklonej podłodze, można zobaczyć odkryte w Krasiejowie skamieniałości.

Anna Kwaśnicka

Dzieci powracające z kolonii w Pawelkach z zacieka-wieniem poznawały dzieje dinozaurów pod okiem Anny Hadasik (pierwsza z lewej)



ANNA KWAŚNICKA

Bp Marek Mendyk w płużnickiej parafii

LIGOTA TOSZECKA. W kościele filialnym św. Anny w Ligocie Toszeckiej, w parafii Płużnica Wielka, 18 lipca br. głównym celebransem Sumy odpustowej był bp pomocniczy diecezji legnickiej Marek Mendyk. Znajomość księdza biskupa z ks. proboszczem Stanisławem Boberem wiąże się z parafią Kąkolówka w diecezji przemyskiej, gdzie urodził się ks. Bober i skąd wywodzi się rodzina ks. bp. Mendyka ze strony matki. Ksiądz biskup przyjechał w sobotę

przed odpustem, spowiadał wiernych i odprawiał Msze św. niedzielne, na których głosił kazania i na prośbę ks. proboszcza udzielał wiernym błogosławieństwa prymicyjnego, obdarowując obrazkami prymicyjnymi. Przed Sumą odpustową ku czci św. Anny przywitał i pobłogosławił dwie pielgrzymki z towarzyszącymi im orkiestrami z Niekarmi i z Płużnicy Wielkiej. W koncelebrazie uczestniczył misjonarz o. Zenon Kijaczkowski OFM i ks. Stanisław Bober. W kazaniu



Bp Marek Mendyk na Sumę prowadzony był przez parafian w tradycyjnym wieńcu prymicyjnym

DANIEL NOWAK

ksiądz biskup, który jest przewodniczącym Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, przybliżył postać św. Anny oraz wzywał do modli-

twy za wychowawców, katechetów i rodziców, odpowiedzialnych za wychowanie młodego pokolenia. Bp Marek Mendyk podarował parafii kielich mszalny z pateną i puszką.

Złodzieje nie mają wakacji

OPOLE. Policjanci z II Komisariatu Policji w Opolu zatrzymali podczas ściągania z dachu świątyni św. Jacka w Opolu miedzianych rynien dwóch mężczyzn. Złodzieje byli w posiadaniu 22 miedzianych elementów o wartości około 3 tys. złotych. Początkowo mężczyźni

nie przyznawali się do próby kradzieży, twierdząc, iż zostali zaproszeni do zrzucenia rynien dla „nieznanej osoby”. Zdaniem jednego z kościelnych, nie ma miesiąca, żeby złodzieje nie próbowali czegoś wykraść z opolskich kościołów.

Narodowe Centrum Polskiej Piosenki

OPOLE. W minionym tygodniu do przebudowywanego amfiteatru w Opolu zjechały konstrukcje nowego dachu. Jednocześnie Rada Miasta Opola przyjęła uchwałę o zmianie nazwy Miejskiego Ośrodka Kultury zawiadującego amfiteatrem na Narodowe Centrum Polskiej Piosenki. Zadaniem NCPP będzie ścisła współpraca z Muzeum Polskiej Piosenki w zakresie ochrony, promocji i rozwoju polskiej

piosenki, a także przy organizacji Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki. Centrum ma prowadzić działalność wydawniczą, reklamową, pośrednictwo w imprezach zleconych i organizację imprez własnych, zajmować się będzie także sprzedażą gadżetów i pamiątek festiwalowych. W ramach przebudowy amfiteatru powstają nowa widownia i zadaszenie nad fragmentem widowni, nowa scena z zadaszeniem, pomieszczenia reżyserskie, zaplecze gastronomiczne, lokal Muzeum Polskiej Piosenki. Budynek Miejskiego Ośrodka Kultury także zostanie dostosowany do pełnienia nowych funkcji.



Przebudowa amfiteatru trwa

TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Tutaj ziemi nie kupisz

RACIBÓRZ. – Od wielu lat nie mogę w okolicach Raciborza kupić kawałka ziemi – twierdzi Adam Skupień z Kędzierzyna-Koźla. Wielu rolników raciborskich chciałoby powiększyć swoje uprawy, niestety, gruntów na sprzedaż brakuje. Z naszego rozeznania sytuacji dzieje się tak dlatego, że gleby w gminie Racibórz, zwłaszcza w dzielnicach Miedonia, Ocice,

Sudoł i Markowice, należą do najlepszych w regionie. 60 procent z nich jest w przedziale klas I-III. To gleby pyłowe pochodzenia wodnego, także gleby gliniaste, lessowe i lessopodobne. Dobrze rosną na nich warzywa, z czego te okolice słyną, ale też opłaca się uprawiać doboża i buraki, tym bardziej że dochodzą do tego ujemne dopłaty.



Na tych gruntach rosną piękne zboża

TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Natychmiastowa pomoc Caritas

GOŁUSZOWICE I GROBNIKI. 24 lipca br. podczas ulewy w dwu parafiach rejonu raciborskiego wystąpiły lokalne podtopienia. W parafii Gołuszowice zalanych zostało 39 domostw, a w parafii Grobniki – 8. Natychmiast pracownicy biura Caritas Rejonu Racibórz dostarczyli poszkodowanym żywność, środki czystości i płyny dezynfekujące. A Caritas Diecezji Opolskiej przygotowała dla poszkodowanych pomoc finansową. Właściciele zalanych mieszkań otrzymali po 500

złotych, zaś tym, którym zalało piwnice lub budynki gospodarcze, przekazano po 300 złotych.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9
TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:
Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Mis,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Łaska

Słowa „łaska” często Sużywa Paweł. Jezus nie użył go ani razu. Pojęcie łaski wyraża idee pełnego zyczliwości oraz wierności stosunku do kogoś. Może to być wyraz wdzięczności, ale częściej obdarowania czymś nienależnym, a cennym. W tym znaczeniu słowo „łaska” odnajdujemy w scenie Zwiastowania. Anioł Maryję nazywa „pełną-łaski” (jedno słowo), dodając po chwili „znalazłaś łaskę u Boga” (Łk 1,28nn). Ten dar szczególnej przychylności, zyczliwości, wybrania Maryi staje się udziałem wszystkich ludzi. Píše o tym Paweł w Liście do Galatów (4,4nn), choć słowa „łaska” w tym miejscu nie użył. Różnorodne bogactwo Bożego daru łaski spełnia się w pełnym zyczliwości wejściu Boga na konkretne osoby i na wszystkich ludzi. Szczególny dar łaski to odpuszczenie grzechów. Ale także obfitość różnych darów duchowych oraz uzdolnień, jakimi obdarowany człowiek może służyć innym. Od greckiego „charis” (łaska) wywodzi się znane określenie „charyzmat”. Ostatecznym darem zyczliwości Boga wobec ludzi i każdego z osobna człowieka jest życie wieczne – nienależne i niezasłużone, więcej – utracone wskutek grzechu. Od słowa „charis” pochodzi też słowo „wdzięczność”. O czym za tydzień.

OTWÓRZ:

1 KOR 12,4-11; Rz 6,23

Obchody kalwaryjskie na Górze św. Anny

Bądźmy świadkami miłości

Do udziału w sierpniowych, wielkich odpustach kalwaryjskich na Górze św. Anny zapraszają ojcowie franciszkanie.

Tematem tegorocznych kazań kalwaryjskich będą słowa: „Bądźmy świadkami miłości”. Na wszystkich modlitewnych spotkaniach przywoływany będzie jubileusz 100-lecia koronacji cudownej figury św. Anny.

Wielki odpust kalwaryjski Wniebowzięcia NMP

13 sierpnia, piątek: 18.00 – Msza św. w bazylice z kazaniem, a następnie procesja fatimska, 20.00 – Koronka do św. Anny; **14 sierp-**

nia, sobota: 13.00 – początek Drózek NMP przy kościele Świętego Krzyża (stacje bolesne i pogrzebne), 20.00 – bazylika św. Anny – koncert orkiestry dętej z Głiwic-Brzezinki z racji jubileuszu 100-lecia koronacji cudownej figury św. Anny, nabożeństwo z kazaniem, zasłonięcie cudownej figury św. Anny; **15 sierpnia, niedziela:** 7.30 – Godzinki do św. Anny, 8.00 – początek Drózek Maryjnych (stacje chwalebne), 10.00 – Suma odpustowa w grocie lurdzkiej i zakończenie obchodów kalwaryjskich.

**Wielki odpust kalwaryjski ku czci Aniołów Stróżów**

27 sierpnia, piątek: 18.00 – Msza św. w bazylice z kazaniem, 20.00 – Koronka do św. Anny, kazanie, **28 sierpnia, sobota:** 13.00 – początek Drózek NMP przy kościele Świętego Krzyża (stacje bolesne i pogrzebne), 20.00 – bazylika św. Anny – koncert orkiestry dętej z Góry św. Anny i Toszka z racji jubileuszu 100-lecia koronacji cudownej figury św. Anny, nabożeństwo z kazaniem, zasłonięcie cudownej figury św. Anny; **29 sierpnia, niedziela:** 7.30 – Godzinki do św. Anny, 8.00 – początek Drózek Maryjnych (stacje chwalebne), 10.00 – Suma odpustowa w grocie lurdzkiej i zakończenie obchodów kalwaryjskich. ■

Program uroczystości odpustowych w Kamieniu Śląskim

Św. Jacek zaprasza

21 sierpnia, sobota, 18.00 – Nieszpory. Msza św. w kościele parafialnym, procesja do sanktuarium św. Jacka.

Dwudziestego drugiego sierpnia, niedziela, 11.00 – Suma odpustowa sprawowana przez bp. Jana Kopca, po niej procesja do kościoła parafialnego.

15.00 – Nieszpory o św. Jacku w kościele parafialnym.

Odpustowi ku czci św. Jacka towarzyszyć będą imprezy kulturalne.

W sobotę o 20.00 rozpocznie się biesiada z zespołem Spektrum VI Jarmark Odpustowy u św. Jacka; kontynuowany będzie w niedzielę od godz. 13.00. W programie występy zespołów muzycznych i wokalnych, m.in. Orkiestry Dętej Górażdże Cement SA, Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Łodygowice oraz Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Gogolinie. Atrakcją jarmarku mają być I Międzynarodowe Zawody w Rzucie Kamieniem rozgrywane w godz. 15.00–17.00. ■



Uczestnicy odpustowej Mszy św. odprowadzanej przed sanktuarium św. Jacka chronią się przed słońcem w cieniu drzew

■ R E K L A M A ■



107,9 FM OPOLE

www.plus.opole.pl

Opole 107,9 FM
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM
Góra św. Anny 89,6 FM
Nysa 96,7 FM
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777
Marketing i Promocja
tel.: 77 45 38 383



Nysa. Jarmark Jakubowy połączono z otwarciem Nyskiej Drogi św. Jakuba i przywitaniem pielgrzymów powracających z Santiago de Compostela.

Pod opieką św

jątkowo uroczysty, gdyż przypadł w Jubileuszowym Roku Jakubowym, ogłaszającym, gdy święto św. Jakuba Apostoła Starszego przypada w niedzielę.

Uratował Nysę

Pierwszy apostoł, który poniósł śmierć męczeńską, jest świętym szczególnie czczonym w Nysie, oddalonej od katedry w Santiago de Compostela o 3473 km. Jak głosi jedna z wielu miejskich legend, w czasie wojny trzydziestoletniej uratował miasto przed pożarem. – W 1642 r., gdy wojska szwedzkie najechały na Nysę, po jej splądrowaniu podłożyły ogień w kilku miejscach. Był to upalny dzień, ale nysanie ufni w moc modlitwy, tłumnie zgromadzili się w kościele, prosząc św. Jakuba o pomoc. Z bezchmurnego nieba lunęła ulewa, która ugasiła pożar w zarodku – opowiada Kazimierz Staszków, który brał udział w wytyczeniu Nyskiej Drogi św. Jakuba, biegnącej z Głuchołaz do Skorogoszczy. Jej otwarcie i poświęcenie, którego dokonali opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa i bp Marian Buczek z Charkowa, rozpoczęło doroczny Jarmark Jakubowy, organizowany przez Fundację Ratowania Zabytków Katedry Nyskiej, na którym oczywiście pojawił się św. Jakub w stroju pielgrzymim. W jego rolę wcielił się ks. Daniel Leśniak. Gdy dzwony wybiły godzinę 14.00, przed główne wejście bazyliki podjechali roweryści, którzy w lipcu pielgrzymowali do Santiago de Compostela, a za nimi w samochodzie rajdowym Pawła Dytki

zasiadał wyczekiwany przez tłumy mieszkańców – święty Jakub.

zasiadał wyczekiwany przez tłumy mieszkańców – święty Jakub.

Hiszpańskim wybrzeżem

– Odkrywane są nowe drogi, którymi chrześcijańska Europa niegdyś zdążyła do grobu św. Jakuba, dając świadectwo swej wiary. Również pielgrzymi dziś podążający tymi drogami mają dawać świadectwo, że Chrystus żyje i jest naszą nadzieją – apelował bp Paweł Stobrawa, który przewodniczył



tekst i zdjęcia

ANNA KWAŚNICKA

akwasnicka@goscniiedzny.pl

Kolorowe kramy, pokazy walk rycerskich, średniowieczne jadło, zwiedzanie podziemi bazyliki oraz występy na scenie ustawionej w pobliżu świątyni to atrakcje czekające na tych, którzy ostatnią niedzielę lipca zdecydowali się spędzić w Nysie. Tegoroczny odpust ku czci św. Jakuba był wy-



Bp Paweł Stobrawa poświęcił Nyską Drogę św. Jakuba
PONIŻEJ: Biskupi, nim odsłoniли tablicę informacyjną, otrzymali od ks. prałata Mikołaja Mroza muszle jakubowe

PO LEWEJ: W 8 dni pielgrzymi z Nysy na rowerach przemierzili Camino del Norte

NA DOLE PO LEWEJ: Mozaika umieszczona przed wejściem do bazyliki św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie



piękna droga i rzeczywiście mniej uczęszczana, gdyż praktycznie przez dwie trzecie trasy mijaliśmy tylko pojedynczych pielgrzymów – podkreśla ks. Jacek Biernat, dodając, że w drodze spotkali zaledwie dwie grupy z Polski.

Było ciężko?

– Nie zastanawialiśmy się nad tym, czy będzie trudno, założyliśmy sobie cel i staraliśmy się do niego dotrzeć. Przydawały się maści, które pomagały przeciwdziałać bólowi mięśni. Wymienialiśmy się doświadczeniami dotyczącymi usmierzenia bólu czy technik podjeżdżania na wzniesienia – opowiada Jolanta Barska, wyjaśniając, że te wszystkie rozmowy odbywały się na noclegach czy postojach, bo pielgrzymowanie na rowerze jest pielgrzymowaniem w samotności. – Każdy jechał swoim tempem. Wiedzieliśmy, że stanowimy grupę, ale każdy kilometr przejeżdżaliśmy w odosobnieniu na modlitwie, rozmyślaniu. – W 2009 roku Andrzej Kołaczkowski-Bochenek napisał książkę o drodze do Santiago de Compostela, którą zatytułował „Nie idź tam człowieku!”. Był ateistą, wybrał się na wycieczkę, ale gdy doszedł do katedry, usłyszał głos: „No, jesteś wreszcie”. Swą książkę kończy przestroją, że jeśli ktoś chce zobaczyć Santiago de Compostela, niech pojedzie tam na wycieczkę, ale niech nie wybiera się na Camino – opowiada ks. Jacek Biernat. – Decyzję o pielgrzymce

podjęliśmy spontanicznie, nie zdając sobie sprawy, jak będzie trudno, ale każdy kilometr umacniał nas w tym, że chcemy dotrzeć do celu. Stąd ogromne wzruszenie, gdy nam się to udało. Dodatkowym przeżyciem był udział w koncelebrze Mszy dla pielgrzymów naszego kapłana, który czytał Modlitwę Eucharystyczną po polsku – wspomina Jolanta Barska. – Kiedyś napisano,

że każdy pielgrzym jest witany w Santiago tak, jak sobie na to zasłużył, a nas, wprowadzając całkiem przypadkowo, przywitała galicyjska orkiestra – z uśmiechem dodaje ks. Jacek Biernat.

Camino na nyskiej ziemi

Nysanie, którzy nie mają możliwości, by pielgrzymować trasami hiszpańskimi, dzięki staraniom Urzędu Miejskiego mogą wyruszyć w drogę wyznaczaną żółtymi muszlami przebiegającą przez ich miasto. Otwarta w czasie Jarmarku Jakubowego droga nyska, rozpoczynająca się w Głuchołazach i przebiegająca przez 7 gmin, łączy się w Skorogoszcz z trasą Via Regia, biegnącą do granicy polsko-niemieckiej i dalej prowadzącą na skraj Europy w kierunku katedry, w której według tradycji złożone są relikwie św. Jakuba. – Utworzeniem Nyskiej Drogi św. Jakuba chcieliśmy wpisać się w światowe dzieło dziedzictwa kulturowego ludzkości, jakie stanowią europejskie szlaki pielgrzymkowe do Santiago de Compostela – podkreśla burmistrz Jolanta Barska, deklarując, że nysanie chcą tym samym dać świadectwo kultu św. Jakuba, pielgrzyma i apostoła. A kult ten jest bardzo żywy, o czym świadczą kolejka przed kaplicą św. Jakuba, w której w dniu odpustu wystawiony został relikwiarz świętego, a także liczba dzieci, które podbiegały do ks. Daniela Leśniaka, przechadzającego się przed bazyliką w stroju św. Jakuba, prosząc o błogosławieństwo.

Bogactwo przyrodnicze i historyczne

– Nowo wytyczona Nyska Droga, prowadząca m.in. przez Biskupów, Kamienną Górę, Koperniki, Złotogłowice, Pakosławice, Chróścinę, Kopice, Lewin Brzeski, przebiega wzdłuż Białej Głuchołaskiej, Morawki i Nysy Kłodzkiej, stając się dla pielgrzymów potężnym ogrodem botanicznym, w którym można z bliska zachwycać się pięknem przyrody – zachęca Kazimierz Staszko, dodając, że na trasie nie brakuje miejsc historycznie ważnych, a także od wieków związanych z kultem religijnym. – Mamy nadzieję, że pielgrzymi, pokonujący tę drogę, będą wzrastali w wierze, wzrastali duchowo, i że na drodze tej będą rozwijały się miłość i miłosierdzie – zaznacza pani burmistrz. ■

Jakuba

Sumie odpustowej w bazylice św. Jakuba i św. Agnieszki, podkreślając z wdzięcznością: – Na szlaku do Santiago de Compostela znalazła się także grupa pielgrzymów z Nysy, którym dziękujemy za ich świadectwo wiary.

Kilkanaście osób z Nysy i okolic, które pod przewodnictwem duchowym ks. Jacka Biernata, proboszcza nyskiej parafii św. Jana Chrzyciela i św. Mikołaja, pielgrzymowały w lipcu na rowerach drogą wzdłuż północnego wybrzeża Hiszpanii (Camino del Norte) z Irun w pobliżu granicy francuskiej do Santiago de Compostela, w 8 dni pokonało 670 km. Pomysł pielgrzymki zrodził się podczas ubiegłorocznych dożynek. – Już wtedy Nysa miała zaproszenie na otwarcie Roku Jakubowego w Santiago de Compostela. Jednak ani ks. proboszcz, ani ja nie mieliśmy na tyle czasu, by przemierzyć pieszo ten szlak – podkreśla Jolanta Barska, burmistrz Nysy.



Ks. Jacek Biernat przekazał nysanom pozdrowienia z Santiago de Compostela

Zdecydowali się na trasę północną, a nie najpopularniejszą francuską, licząc na to, że będzie mniej uczęszczana, bardziej płaska, z drogami raczej asfaltowymi. – To bardzo

Nagroda „Róża Olesna” przyznawana jest wyjątkowym osobom

Ozdobieni najpiękniejszym kwiatem

Ważne są ich osiągnięcia. **W takich dziedzinach, jak praca społeczna, kulturalna, sportowa, oświatowa, samorządowa, gospodarcza czy polityczna.** Liczy się też działalność na rzecz ochrony środowiska.

Wśród dotychczas nagrodzonych statuetką „Róży Olesna” jest emerytowany proboszcz parafii Bożego Ciała w Oleśnie, ks. prałat Zbigniew Donarski, który przez dziesiątki lat integrował wspólnotę wiernych mieszkających w Oleśnie i byłych parafian, zapraszał do uczestnictwa w dorocznych odpustach św. Anny. Był także jednym z inicjatorów zawarcia partnerstwa z niemieckim miastem Arnsberg, z wielkim oddaniem – wspólnie z całą parafią – restaurował zabytki sakralne.

Tegoroczni laureaci, zdaniem mieszkańców Olesna, są wyjątkowi, ich zasługami można by obdzielić wiele osób. Bo któż nie zna zasług Mirosława Dedyka, ks. dr Waldemara Klingera czy Kazimierza Konieczki dla Olesna? Te osoby są nie tylko znane, ale cenione i obdarzone wielką sympatią – twierdzą oleśnianie.

MIROSŁAW DEDYK, z wykształcenia historyk, z zawodu jest

fotografikiem promującym swoje miasto i region. Od 1995 roku prowadzi własny zakład fotograficzny i wydaje książki, widokówki, druki ulotne. Chętnie współpracuje z innymi wydawnictwami udostępniając im swoje fotografie. Albumy: „Kościół św. Anny w Oleśnie” i „Olesno – róża wśród lasów” zawierają setki zdjęć jego autorstwa. Książkę pt. „Kościół św. Rocha, Rozalii i Sebastiana w Grodzisku” wydał z okazji tegorocznego jubileuszu 300-lecia kościoła. Opublikował również wiele kalendarzy z dawnymi, zabytkowymi fotografiami, a także z aktualnymi, własnego autorstwa, m.in. „Oleskie Madonny” – wydawnictwo nawiązujące do koronacji obrazu Matki Boskiej Oleśkiej 3 maja 2009 r. „Jest pasjonatem podróży wysokogórskich, odbył już 7 wypraw w Himalaje i Andy. Organizuje spotkania o swoich wyprawach w szkołach, przedszkolach, podczas spotkań muzealnych. Na zdobytych szczytach umieszcza

flagę swojego rodzinnego miasta. Wspomaga finansowo Dom Pomocy Społecznej w Radawiu, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Oleśnie. Dom Dziecka w Sowczycach, szkoły i przedszkola. Był inicjatorem cyklicznego oleśkiego konkursu fotograficznego i wieloletnim jego jurorem. Jest mistrzem nastrojowej fotografii, potrafi malować światłem, ukazywać piękno dzieł sztuki. Uwiecznia wszystkie wydarzenia kulturalno-społeczne Olesna. Jest artystą fotografikiem, który szczególnie zasłużył się dla kultury naszego miasta” – czytamy na stronach internetowych Olesna.

KS. DR WALDEMAR KLINGER jest proboszczem parafii pw. Ducha Świętego w Winowie i dyrektorem Wydawnictwa św. Krzyża w Opolu. W Oleśnie się urodził, tutaj ukończył Liceum Ogólnokształcące i ciągle jest pasjonatem tego miejsca, czego przejawem jest między innymi praca doktorska z historii Kościoła pt. „Studia do historii

parafii Olesno, duchowieństwo, duszpasterstwo i obiekty sakralne”. Obronił ją 30 czerwca 2005 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. „Historia, zwłaszcza lokalna dotycząca Olesna, jest jego największą pasją. W swoich publikacjach m.in.: »Z dziejów parafii Olesno« słaWi piękno naszej ziemi oleśkiej. Zyskał sobie sympatię społeczeństwa dzięki propagowaniu pozytywnych wzorców i wartości oraz wielkiej otwartości. Śmiało można stwierdzić, że jest ambasadorem naszych oleśkich spraw na szczeblu regionalnym. Był jednym z głównych inspiratorów obchodów VIII wieków Olesna, uroczystości koronacyjnych 3 Maja ubiegłego roku na oleśkim rynku i wielu innych przedsięwzięć kulturalnych” – czytamy w uzasadnieniu przyznania ks. dr Waldemarowi Klingierowi „Róży Olesna”.

KAZIMIERZ KONIECZKO jest radnym gminy czwartą kadencję, obecnie wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Oleśnie, aktywnym członkiem Komisji Polityki Społecznej Rady, wieloletnim nauczycielem. Otrzymał odznakę honorową „Za zasługi dla woj. Opolskiego”. Otrzymał także Złoty Krzyż Zasługi. W uzasadnieniu przyznania prestiżowego wyróżnienia, czytamy: „Za swą pracę dydaktyczno-wychowawczą otrzymał nagrody dyrektora szkoły oraz nagrody Kuratora Oświaty, był współtwórcą warsztatów szkolnych w Zespole Szkół Zawodowych. Przygotowywał młodzież do współzawodnictwa warsztatowego, w którym miała ona osiągnięcia na szczeblu wojewódzkim. Organizował dla młodzieży obozy wędrownie, a w szkole rozwijał zainteresowania młodzieży turystyką. Dzięki niespożytej energii, pracowitości i konsekwencji zyskał sobie sympatię ludzi. W środowisku jest człowiekiem szanowanym i cenionym. Jego zaangażowanie i wrażliwość spowodowały, iż doskonale zna problem naszej gminy, a przejawia się to we wszystkich działaniach jakie podejmuje dla dobra mieszkańców. Jest to człowiek wrażliwy na krzywdę ludzką, spieszący z pomocą potrzebującym, ceniący sobie bardzo kontakt z wyborcami”.

Ceremonia wręczenia statuetek „Róża Olesna” przez burmistrza Sylwestra Lewickiego była najważniejszym wydarzeniem Dni Olesna. **tsm**



Burmistrz Sylwester Lewicki wręcza statuetkę ks. Waldemarowi Klingierowi



Parafia św. Jerzego w miejscowości Kup

Dar dla duszpasterzy

Mieszkający w Niemczech byli parafianie ufundowali nowe nagrobki.

W Roku Kapłańskim w sercach byłych parafian zrodził się pomysł odnowienia pomników pochowanych w naszej miejscowości księży proboszczów – mówi Stefania Meryk, wiceprzewodnicząca parafialnej Caritas i członkini rady parafialnej, która wzięła na siebie realizację tego postanowienia. Od kilku lat ona i jej koleżanki z Caritas na co dzień obserwowały pomniki wymagające odbudowy, zarówno te przedwojenne, jak i postawione w latach późniejszych. Rosnące blisko grobów tuje zniszczyły dwa nagrobki: ks. radcy Alfonsa Drzyzgi i ks. proboszcza Rudolfa Krupopa. Wcześniejszym pomnikiem zaskończyły powojenne kradzieże, desz-

cze i mrozy. Z grobu ks. Gieringa dawno temu zniknęła cała płyta, na szczęście nie udało się wyrwać złodziejom rzeźbionej w piaskowcu tablicy z nazwiskiem księdza.

Od lat Stefania Meryk razem z Lucyną Kurowską, Barbarą Mruk, Marią Gopoń, Marią Kośny, Mariolą Lisowską, poza realizacją zasadniczych zadań parafialnej Caritas i dekorowaniem świątyni, opiekują się 26 grobami księży, sióstr zakonnych, rodziny Lellków, która podarowała ziemię pod zabudowę kościelną i grobem pochowanego przy kościele zamordowanego przez żołnierzy radzieckich 9 lutego 1945 r. ks. Roberta Grelicha.

– Widok zniszczonych pomników nie był przyjemny ani dla nas, ani dla byłych parafian, którzy często odwiedzają swoje miejscowości rodzinne: Kup, Ładze, Kaniów i zawsze przychodzą na groby – opowiada starsza pani, którą poznaję na cmentarzu, a która chce pozostać anonimowa.



ZDJEŃCIE TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

– Parafia ma wiele wydatków: remonty, utrzymanie trzech kościołów, cmentarza. Dlatego pomoc byłych parafian przyjęliśmy z radością – mówi pani Stefania, która pozyskała do współpracy dwie osoby w Niemczech: Ingeborgę Ciernią i Różę Sobotę. Obie panie nagłaśniały sprawę w swoich środowiskach i z pomocą innych osób, między innymi Paulem Lukaszem i Gerhardem Ciernią, informację o zbieraniu pieniędzy na nowe nagrobki upowszechniły prawie w całym Niemczech.

Efekt dobroczynnej akcji w Niemczech i pracy Stefanii Meryk obejrzałam przed kilkoma dniami. Na parafialnym cmentarzu podziwiałam nowe, wykonane z czarnego marmuru, nagrobki ks. proboszcza Alfonsa Drzyzgi (1896–1981) i ks. proboszcza Rudolfa Krupopa (1934–1995) oraz odrestaurowane i uzupełnione nowymi granitowymi płytami nagrobki przedwojennych proboszczów: ks. Franza Kurpasa (1849–1916) i ks. Teodora Flascha (1867–1910). Nowy pomnik przy kościele dla ks. Grelicha postawił miejscowy anonimowy sponsor.

Stefania Meryk przy kwaterze sióstr elżbietanek i grobach księży

PONIŻEJ: Cmentarz parafialny otoczony jest lasem

POWYŻEJ: Kościół pw. MB Nieustającej Pomocy (poewangelicki) pełni rolę kaplicy przedpogrzebowej, na dalszym planie kościół parafialny pw. św. Jerzego

Jeszcze pozostały pewne zobowiązania finansowe, ale z pewnością dawni mieszkańcy Kup, Kaniowa i Ładzy pomogą je zrealizować. – Wdzięczność i uznanie jest duże, nie ma takiej osoby, która by nie doceniła tego daru – podkreśla Lucyna Kurowska.

A ks. proboszcz Andrzej Ogaża, doceniając pracę pań z Caritas, dbających o najuboższych i pamiętających o starszych parafianach, które każdego roku organizują festyny charytatywne (najbliższy planowany na 19 września), wprowadza nowy zwyczaj w parafii: grobami księży, sióstr zakonnych i dobroczyńców lokalnego Kościoła opiekować się będą członkowie róż różańcowych, których w parafii jest 7, w tym jedna męska.

Teresa Sienkiewicz-Miś



Odpust św. Rocha w Dębju

Niedziela, 15 sierpnia, 15.00 – koncert Cantores Minores Wratislavienses; 16.00 – festyn w ogrodzie przy plebanii.

Poniedziałek, 16 sierpnia, odpust św. Rocha, Msze św. o 7.00, 9.00, 18.00. O godz. 11.00 odpustowa Suma pontyfikalna dziękczynna za 100-lecie kościoła, pod przewodnictwem bp. ordynariusza Andrzeja Czai. W godz. 15.00–18.00 adoracja Najświętszego Sakramentu; festyn i zabawa taneczna.

Rekolekcje z Ojcem Pio

Grupa Modlitewna Ojca Pio przy kościele ojców franciszkanów w Opolu zaprasza na rekolekcje trwające **od 27 do 29 sierpnia** (początek o 17.00) w Winowie koło Opola. Nauki głosić będzie o. dr Mateusz Hinc OFMCap. Zapisy

zaproszenia

na furcie klasztoru ojców franciszkanów w Opolu, pl. Wolności 2.

Koncert w Gościcach

Kolejny koncert VIII Paczkowskiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosiga „Muzyka ponad granicami” odbędzie się **15 sierpnia** o 16.00 w kościele pw. św. Mikołaja w Gościcach, w gminie Paczków. Wystąpią: Ewa Majcherczyk – sopran, Patrycy Hauke – tenor, Joanna Steczek – organy. W programie m.in.: M. Brosig – Preludium op. 3 nr 4, J.S. Bach – Weichet nur, bertrübte Schatten, BWV 202, W.A. Mozart – Laudate Dominum K 339, L. Różycki – aria Lukrecji Borgii „Po cierpieniach spokój wraca”.

Letnie koncerty w Dobrodzieniu

W ramach Letnich Koncertów Organowych i Kameralnych w Dobrodzieniu w kościele pa-

rafialnym pw. Marii Magdaleny **15 sierpnia** o 19.00 wystąpią: Tomasz Niestrój – organy i Maria Sotor – flet. **29 sierpnia** o 19.00 koncert organowy wykona Robert Kulesza.

V Festiwal Folklorystyczny

15 sierpnia 2010 w godz. 10.00–18.00 na terenie Muzeum Wsi Opolskiej trwać będzie V Festiwal Folklorystyczny z licznymi atrakcjami, m.in. z występami zespołów folklorystycznych z Polski i Czech, pokazami dawnych rzemiosł, prezentacją i sprzedażą wyrobów ludowej twórczości artystycznej i rzemiosła polsko-czeskiego pogranicza. Zaplanowano ponadto: finał konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo – smaki regionów”, otwarcie wystawy „Polska wycinanka ludowa”, występy „Teatru Kulinarne” Krzysztofa Górskiego, który w wielkim kotle ugotuje tradycyjną, śląską zupę i poczęstuje nią zgromadzonych gości. ■

Wakacyjny konkurs

Gdzie zrobiono tę fotografię?

W numerze 29 „Gościa Opolskiego” nasze konkursowe zdjęcie, zrobione w Dzielnicy, parafia Łany, powiat Kędzierzyn-Koźle, przedstawia odkryte przez naukowców z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego fortyfikacje, zbudowane 7 tys. lat temu (neolit) przez społeczność osadników z kręgow tzw. kultury ceramiki wstęgowej rytej. Żeby bronić się przed sąsiadami, wykopywali głębokie rowy stanowiące labirynt, przez który mogły się przedostać tylko osoby znające system korytarzy. Badania w Dzielnicy prowadzone są od 2004 roku. Niestety, tym razem nikomu z naszych czytelników nie udało się rozwiązać zagadki. Kolejne wakacyjne pytanie wydaje się nam znacznie łatwiejsze, bo dotyczy dobrze znanej i przez wielu odwiedzanej miejscowości opolskiej diecezji. Na odpowiedzi



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

czekamy do czwartku 12 sierpnia. Prosimy nadsyłać je pocztą zwykłą, e-mailem: opole@gosc-niedzielny.pl lub faksem pod nr

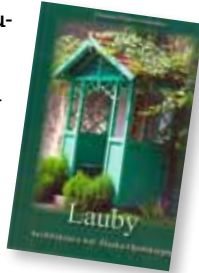
77 4546472, podając swoje imię, nazwisko i adres.

Zespół redakcyjny „Gościa Opolskiego”

Warto przeczytać

Zanikające i niepowtarzalne

Jedyna książka o laubach Opolszczyzny.



Od 1994 roku kustosz Elżbieta Wijas-Grocholska zajmuje się budownictwem murowanym wsi opolskiej, rozszerzając tym samym ograniczony do tej pory zakres badań skansenowskiego muzeum do budownictwa drewnianego, które na Śląsku Opolskim zostało dokładnie zbadane i opisane przez kustoszy: Stanisława Bronicza, Marię Gładyszową, Eugeniusza Gila. Elżbieta Wijas-Grocholska skoncentrowała się między innymi na badaniu zagród typu frankońskiego z XVIII wieku i z czasów kolonizacji fryderycjańskiej. W efekcie tych prac powstała bogata dokumentacja fotograficzna i opisowa zabytków, co pozwoliło Muzeum Wsi Opolskiej przygotować szereg interesujących ekspozycji autorstwa Elżbiety Wijas-Grocholskiej, m.in.: „Budownictwo dawniej i dziś”, „Dachy wsi opolskiej”, „Bramy wsi opolskiej”, „Cegielnie na Śląsku Opolskim”. Powstało także szereg publikacji, w tym niedawno wydana książka o laubach (gankach).*

Podczas badań w 1996 roku autorka książki zachwyciła się laubą we wsi Smolarnia i wtedy uświadomiła sobie, że choć jest to drobny, zanikający element budownictwa, to kiedyś był bardzo popularny. Prawie każda lauba była inna, inaczej zdobiona, inaczej wykończona, bogata w detale i okratowania. W swojej książce prezentuje ponad 100 laub z terenu Opolszczyzny, opisuje ich funkcje, konstrukcje i wyposażenie, a jeden z obszernych rozdziałów poświęca zdobnictwu tych małych budowli o dużych walorach artystycznych. Nawet te stojące przy skromnych domach są często mistrzowskimi dziełami snycerskimi. W polecanej książce znajdziemy też sporo wiedzy na temat historii wsi i budownictwa wiejskiego na Śląsku Opolskim. **tsm**

*/ Elżbieta Wijas-Grocholska, Lauby. Architektura wsi Śląska Opolskiego, Opole 2010.